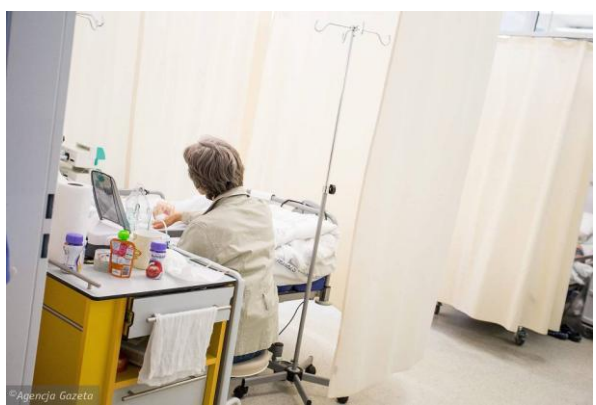


Szpital Wolski. Posłowie i władze lecznicy walczą o oddział geriatryczny, który nie dostał pieniędzy z sieci szpitali

Aktualności

Zuzanna Bukłaha 04 lipca 2017 | 19:00 www.warszawa.wyborcza.pl



Oddział geriatryczny w Szpitalu Wolskim (Fot. Adam Stępień / Agencja Gazeta)

- W Warszawie mieszka ok. 470 tysięcy seniorów. Jeśli ten kompleksowy oddział geriatryczny zostanie zamknięty to najbardziej poszkodowani będą właśnie oni - mówi Michał Szczerba, polityk PO. Dziś wraz z innymi posłami z Komisji Polityki Senioralnej uczestniczył w sejmowej wizytacji oddziału geriatrycznego w Szpitalu Wolskim, któremu grozi zamknięcie.

Oddział geriatryczny, który działa w Szpitalu Wolskim jest największym takim oddziałem w Warszawie. Znajduje się tutaj 36 łóżek, a w ubiegłym roku obsłużono w nim tysiąc pacjentów. – Jeśli nie uda się nam zdobyć dofinansowania, będziemy musieli oddział zamknąć – potwierdza Barbara Lis-Udrycka, rzeczniczka Szpitala Wolskiego.

Nie jest powiedziane, czy konkurs zostanie ogłoszony

Szpital Wolski wszedł do tzw. sieci szpitali jako szpital I poziomu referencyjnego. W takich szpitalach ryczałtem objęte są oddziały chirurgii, interny, położnictwa i ginekologii, neonatologii oraz pediatrii. Oddział geriatry takiego dofinansowania nie dostał. Teraz musi starać się o pieniądze w konkursach. Jednak tych do podziału nie będzie za wiele. – Na leczenie szpitalne NFZ przeznaczy 95 proc. wszystkich wydanych na szpitale pieniędzy, pozostałe 5 proc. zostanie rozdane w konkursach. A wcale nie jest powiedziane, że taki konkurs dla geriatry zostanie ogłoszony – mówi Robert Mazur, dyrektor szpitala.

Jego obawy potwierdza ordynator oddziału dr Mariusz Saganowski. – Pracowałem w oddziale wojewódzkim NFZ i mogę potwierdzić, że problemem jest nie tylko to, jak wygrać konkurs, ale również, czy taki konkurs w ogóle się odbędzie. Niczego nie można być pewnym – dodał.

Oddział za 4,5 mln zł

Na oddziale, który działa od dwóch lat, pracuje dwóch geriatrów, 15 pielęgniarek, 9 opiekunów medycznych oraz fizjoterapeuci i psycholog. Miasto wydało na budowę oddziału i jego wyposażenie 4,5 mln zł, a część sprzętu została zakupiona przez WOŚP. – Jeśli oddział zostanie zamknięty, to sprzęt będziemy musieli oddać – dodaje dyrektor Mazur.

– Scenariusze są dwa: pozytywny czyli konkurs zostaje ogłoszony, a pieniądze na utrzymanie oddziału przyznane, albo negatywny. Szpital ma gwarancję finansowania zapewnioną do końca września, więc czasu jest niewiele – mówi Szczerba. I dodaje: – Ten oddział to nie jest tylko przestrzeń i świetny sprzęt, ale także kompleksowy zespół specjalistów. Ze względu na prestiż sześciu lekarzy wybrało ten oddział na swoją rezydencję. Co dalej z nimi? Gdzie będą uczyć się specjalizacji kolejni geriatry?

Pacjenci przychodzą non-stop

W Warszawie działają cztery oddziały geriatryczne, ale ten w Szpitalu Wolskim zapewnia niemal połowę wszystkich łóżek dla seniorów w stolicy. – Hospitalizujemy najtrudniejszych pacjentów – mówi dr Saganowski. – Kryterium przyjęcia jest nie tylko wiek, ale również tzw. wielochorobowość. Pacjenci muszą mieć co najmniej trzy schorzenia.

Jak dodaje oddziałowa pielęgniarka Beata Gawor, w zeszłym roku przyjęto tysiąc pacjentów. – 200 osób to pacjenci planowi, reszta to tzw. pacjenci z trybu nagłego – tłumaczy. – Naszych 36 łóżek obłożonych jest non-stop.

Dr Saganowski podkreślił także, że pieniędzy brakuje od samego początku. – Nasz kontrakt był zawsze niedoszacowany. Pieniądze, którymi dysponujemy starczą na mniej niż 18 łóżek, jednak na różne sposoby staramy się pomóc wszystkim.

W Warszawie mieszka ok. 470 tys. seniorów

Posłowie z Komisji Polityki Senioralnej na czele z Małgorzatą Zwiercan podczas spotkania w Szpitalu Wolskim zwrócili uwagę, że ich celem będzie teraz stworzenie wspólnego stanowiska w sprawie konkursu i przegłosowanie go na najbliższej komisji. – To miejsce jest piękne, ale i ważne dla naszych seniorów, dlatego takie stanowisko powstanie i przekazemy je do ministerstwa zdrowia – podkreśla Zwiercan. – Chcemy, aby konkurs się odbył.

Poseł Szczerba przyznał, że urodził się w Szpitalu Wolskim. – Kibicuję temu oddziałowi. On jest naprawdę pełnowymiarowy. Poza tym w Warszawie mieszka ok. 470 tysięcy seniorów. Jeśli ten kompleksowy oddział geriatry zostanie zamknięty, to najbardziej poszkodowani będą właśnie oni – podkreśla.